

Sygn. akt V ACa 658/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SO del. Katarzyna Sznajder (spr.)
Protokolant:	Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 243/15,

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 18.924,64 (osiemnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia cztery 64/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- oddala apelację w pozostałym zakresie;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Katarzyna Sznajder	SSA Irena Piotrowska	SSA Grzegorz Stojek
-----------------------------	----------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 658/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem sąd zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 285.893,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016 roku, umorzył postępowanie w zakresie cofniętego żądania a w pozostałym zakresie żądanie oddalił. Sąd orzekł również o kosztach postępowania w ten sposób, że koszty procesu zniósł między stronami i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.658,14 (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt osiem 14/100) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych w pozostałym zakresie odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie poprzedził ustaleniem, że powód E. S. jest właścicielem nieruchomości położonej w R.. Na nieruchomości tej na skutek zawinionych działań poprzedników prawnych pozwanej - pomimo braku uzyskania prawa do gruntu i pozwolenia na budowę - wykonano prace polegające na uregulowaniu potoku , przesunięciu koryta rzeki i wybudowaniu pompowni, budując koryto potoku między innymi przez nieruchomość powoda. Roboty zostały przez nią odebrane w dniu 29 grudnia 2000 roku. Kanał wybudowany przez pozwaną przecina całą szerokość nieruchomości powoda, dużą jej część zajmują też groble co spowodowało utratę dotychczasowej wartości i przeznaczenia działki.

E. S. zamieszkuje za granicą. Po odziedziczeniu nieruchomości w 1990 roku nie interesował się nią, chociaż planował w przyszłości coś na niej wybudować - traktował ją jako zabezpieczenie finansowe. Nie zdawał sobie sprawy, że przez jego nieruchomość został przeprowadzony kanał. Pozwana nie informowała go o zajęciu jego nieruchomości ani o prowadzonych na niej pracach, nie kontaktowała się z powodem. W 2012 roku z powodem skontaktowała się firma, która miała odbudować na zlecenie pozwanej drogę na sąsiednich terenach. Od niej E. S. dowiedział się o wybudowaniu kanału. Na podstawie informacji uzyskanej od tej firmy powód powziął wiadomość, że to pozwana wybudowała kanał na jego nieruchomości. W dalszej kolejności uzyskał również informację na temat tego, że pozwana nie miała pozwolenia na budowę. W czerwcu 2012 roku E. S. rozpoczął z pozwaną negocjacje w sprawie przyznania mu wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz ewentualnego wykupu gruntu. Były prowadzone mailowo i pisemnie, ale nie przyniosły skutku.

Sąd ustalił ponadto, że zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zespołu miast (...), zatwierdzonym uchwałą (...) z dnia 15.01.1979 r. Wojewódzkiej Rady Narodowej obowiązującym do 31.12.1994 r. nieruchomość o ozn.geod. (...) usytuowana w rejonie ulicy (...) w R. położona była w obszarze oznaczonym (...) a nieruchomość o ozn.geod. (...) usytuowana w rejonie ulicy (...) w R. położona była w obszarze oznaczonym (...). (...) to funkcja wiodąca : tereny zieleni a (...) to funkcja wiodąca: tereny zabudowy mieszkaniowej (k.506). Fragment działki (...) położony był w liniach rozgraniczających tereny oznaczone symbolem (...) o powierzchni ok.2134 m2, co stanowiło około 78 % całkowitej powierzchni przedmiotowej działki.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta R. zatwierdzonym Uchwałą (...)r. Rady Miasta R. z dnia 22.06.2006 r., ogłoszona Dzienniku Urzędowym Województwa (...) z 2006 roku, Nr (...) poz. (...)działki należące do powoda (...) położone są w obszarze oznaczonym symbolami planu(...) oraz (...) (k.513).ustalenia obecnie obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego uwzględniały aktualnie istniejącą infrastrukturę techniczną. Oszacowana wartość rynkowa nieruchomości wg stanu na dzień 5 grudnia 1991 r. przy przejściu obecnych cen wynosi 324.090 zł. Oszacowana wartość rynkowa nieruchomości wg stanu aktualnego wynosi 38.197 zł. Różnica w wartości nieruchomości pomiędzy stanem na dzień 5 grudnia 1991 r. a stanem aktualnym wynosi 285 893 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał, przy zastosowaniu przepisów odpowiedzialności deliktowej- art. 415 k.c., że na skutek zawinionych działań pozwanej doszło do zmniejszenia wartości nieruchomości powoda. Ustalając wysokość poniesionej przez powoda szkody sąd wskazał na brzemienne przepisu art.363 §2 k.c. który za chwilę miarodajną dla ustalenia rozmiaru szkody oraz wysokości odszkodowania uznaje datę wyrokowania co determinowało również przyjęcie daty przyznanych powodowi odsetek za opóźnienie. Sąd przytoczył poglądy prezentowane w doktrynie jak i orzecznictwie potwierdzające tok jego rozumowania. Wskazał, że w braku wyraźnego zastrzeżenia tego zagadnienia w umowie stron świadczenie odszkodowawcze w pieniądzu staje się oznaczone dopiero z datą wydania wyroku, nawet jeśli podstawą do jego ustalenia są ceny istniejące w innej chwili (por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] System PrPryw, t. 5, 2013, s. 291). Nie można zaś mówić o opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, które jest

nieoznaczone, tym bardziej, że naprawienie szkody może w takich wypadkach nastąpić także w drodze restytucji naturalnej jeszcze przed wydaniem wyroku. Skoro nie można mówić o opóźnieniu w odniesieniu do świadczenia nieoznaczonego, należy przyjąć, iż odsetki za opóźnienie przysługują poszkodowanemu dopiero od dnia wydania wyroku. Ponieważ powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu sąd oddalił żądanie za okres od tego dnia do dnia wyrokowania. W zakresie cofniętego powództwa sąd umorzył postępowanie wskazując na przepis art. 355 k.p.c. i art. 203 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach sąd oparł o treść art. 100 k.p.c. przyjmując, że powód uległ w 52 % . W zakresie dalszych kosztów sąd uznała, że koszty biegłego przyznane do wydania wyroku wynosiły 4.658,14 zł .Powód uiścił zaliczkę na biegłego w kwocie 3000zł. Mając na uwadze, iż potrzeba udziału biegłego dotyczyła jedynie części roszczenia oraz kwotę pierwotnie żadaną z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości i kwotę zasądzoną wyrokiem, orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych na zasadzie art.113 ust.1 uoks, obciążając pozwaną nieuiszczonymi kosztami sądowymi należnymi z tytułu wydatków na biegłego. Wskazał ponadto, że powód był częściowo zwolniony od kosztów - a to od opłaty od pozwu powyżej kwoty 5000 zł. Pozostałe koszty w tym -zaliczkę na biegłego oraz całą opłatę od apelacji powód uiścił. Zgodnie z zasadą z art.113 ust.2 uoks należałoby rozważyć ściągnięcie z zasądzonego roszczenia kosztów nieobciążających przeciwnika. Zdaniem Sądu zachodzi jednak szczególnie uzasadniony przypadek z art.113 ust.4 uoks. Powód, który w dobrej wierze dochodził roszczeń, jako następca prawny pierwotnego właściciela, już poniósł koszty w kwocie 46.240 zł wraz z ze swymi kosztami procesu za obie instancje(podczas gdy pozwana –sprawca szkody- poniosła takie koszty w kwocie 10.817 zł) i dalsze obciążanie go kosztami zmniejszałoby wyraźnie należną mu kwotę odszkodowania. Wobec powyższego odstąpiono od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Wyrok w części oddalającej żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia poprzedzającego wyrokowanie oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez ich wzajemne zniesienie zaskarżył powód zarzucając sądowi naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego , sprzecznej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego polegającej na przyjęciu, że strona powodowa nie udowodniła, że pomiędzy stronami jest bezsporne że iż na nieruchomości powoda przywrócenie do stanu poprzedniego jest niemożliwe co za tym idzie uznanie, że dopiero chwila wydania orzeczenia powoduje opóźnienie pozwanej i w tym zakresie zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, ponadto uznanie braku prawidłowej reprezentacji osób z którymi powód prowadził rozmowy;

- art. 229 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, że fakty przyznane- brak możliwości naprawy- w toku procesu nie wymagają dowodu ;

- art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób niepełny i powierzchowny w szczególności w zakresie wyjaśnienia przez sąd podstawy oddalenia roszczenia o zaległe odsetki;

- art. 102 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki do jego zastosowania i nieobciążania powoda kosztami procesu ;

- art. 100 k.p.c. poprzez uznanie, że zasadnym jest wzajemne zniesienie kosztów zamiast ich stosunkowego rozliczenia stosownie do wyniku sporu.

Skarżący zarzucił ponadto naruszenie norm prawa materialnego a to :

-art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że strona nie wywiązała się z obowiązku wynikającego z tych przepisów, mimo że oczywistym było iż od początku powód domaga się wypłaty odszkodowania;

- art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na przyjęciu, że odsetki należą się od dnia wyrokowania a nie od daty doręczenia odpisu pozwu;

- art. 455 k.c. w zw. z art. 94 ust. 1 p.g.g poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wymagalność roszczenia o odszkodowanie za szkodę górniczą nie powstaje wskutek wezwania do zapłaty.

Reasumując apelujący wniósł o zmianę wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu oraz zmianę wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w ten sposób aby zasądzać je od pozwanego na rzecz powoda w tym również kosztów za druga instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w część dotyczącej pkt. 4 wyroku to jest rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w pozostałym zakresie podnoszone w niej argumenty nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Pomimo, że apelacja podnosi szereg zarzutów, tak procesowych jak i materialnych, w istocie sprowadza się do kwestionowania rozstrzygnięcia dotyczącego daty zasądzonych odsetek. Niemniej jednak odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez sąd przepisów proceduralnych uznać je należy za bezzasadne. W szczególności za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c. Skuteczność przedmiotowego zarzutu ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego wyroku uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, druga instancja jest instancją merytoryczną, w ramach której rozpoznanie sprawy powinno nastąpić ex novo i prowadzić do wydania rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Tym samym, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla możliwości rozpoznania apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego w oczywisty sposób wynika treść dokonanych ustaleń oraz motyw, którymi kierował się sąd przy dokonywaniu oceny prawnej jak również wyraźnie wskazał okoliczności którymi kierował się przy ustalaniu daty przyznanych odsetek powołując w tym zakresie zarówno poglądy doktryny jak i szerokie orzecznictwo sądów.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz 229 k.p.c., a także art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. a także błąd w ustaleniach faktycznych skarżąca zarzuciła sądowi błędną ocenę zebranego materiału dowodowego, która doprowadziła sąd do błędnych ustaleń z których rzekomo miałyby wynikać- co sugeruje apelujący- , że toczył się spór pomiędzy stronami co do sposobu naprawienia szkody. Podczas gdy ani z przebiegu postępowania, a tym bardziej z pisemnego uzasadnienia sądu nie wynikało aby sąd uznając jako datę początkową należnych odsetek jako dzień wyrokowania kierował się argumentacją uzasadniającą choć podejrzenie, że wynikało to z przyczyn wskazanych w apelacji. Źródłem odpowiedzialności pozwanej był występek jakiego się dopuściła wykonując prace budowlane które w istocie spowodowały utratę wartości nieruchomości powoda bez wymaganych pozwoleń budowlanych. Nie miały tu zatem zastosowania przepisy prawa górniczego i geologicznego wskazane bezzasadnie w apelacji i które nigdy nie były również wskazywane przez stronę w toku postępowania przed sądem. Powód od początku procesu domagał się wypłaty odszkodowania za utratę wartości nieruchomości i sąd w oparciu o tak sformułowane żądania rozpoznał sprawę. Podkreślić należy, że apelujący podnosząc zarzutu naruszenia wymienionych przepisów nie wykazuje na czym sprzeczności ustaleń czy też błąd oceny zebranego materiału dowodowego miałyby polegać. Dlatego uznać należy, że istotą sporu na etapie postępowania apelacyjnego, było to, czy w świetle niespornych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, zasadne było oddalenie powództwa w zakresie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu. Bezsporne jest, (apelujący nie kwestionował tego zarówno postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jak i nie podnosi tego w apelacji) że w toku postępowania sądowego sąd ustalając wysokość odszkodowania kierował się brzmieniem przepisu art. 363 §2 k.c. zgodnie z którym wysokość odszkodowania ustala się mając na uwadze stan z chwili jej powstania a wartość z chwili orzekania. Powód nie wnosił aby wartość ustalona była na inny dzień. Dopuszczając dowód z opinii biegłego sąd wyraźnie w zleceniu wskazał jak ma być ustalona wartość odszkodowania i z tym stanowiskiem strona powodowa nie polemizowała. Taki sposób wyliczenia odszkodowania determinują kwestie związane z ustaleniem wymagalności roszczenia, a tym samym początkową datą naliczania odsetek za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w treści zaskarżonego wyroku, oparte na ugruntowanym już w orzecznictwie sądowym poglądzie, że odsetki od odszkodowania ustalonego według cen obowiązujących w dacie wyrokowania, należą się od tej właśnie daty. Tylko bowiem odszkodowanie ustalone według cen z chwili, w której powinno ono być zapłacone może być oprocentowane od tej chwili (por. wyrok SN z dnia 10 lutego 2000 r., sygn. akt II CKN 725/98, opubl. i wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., sygn. akt I CK 569/04). W pierwszej kolejności należy jednak przypomnieć, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., w razie opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wyjaśnienia przy tym wymaga, że przepis ten dotyczy sytuacji, w której na dłużniku ciąży obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest zatem możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Innymi słowy, warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia, co z kolei wynika z art. 354 § 1 k.c., według którego dłużnik powinien wykonać zobowiązanie m.in. zgodnie z jego treścią. A zatem tylko wówczas, gdy dłużnik zna treść swego obowiązku, może ponosić negatywne konsekwencje prawne wynikające z zaniechania jego wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17.06.2010 r., III CSK 308/09).

Ustalenie wysokości świadczenia głównego nastąpiło więc zgodnie z dyrektywą określoną w art. 363 § 2 KC, który stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W sprawie natomiast, jak już wyżej zasygnalizowano, z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało by powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika domagał się wyliczenia odszkodowania z innej daty i aby wskazywał na szczególne okoliczności przemawiające za ustaleniem wysokości odszkodowania według cen z innej daty, a co za tym idzie, że również od tej innej daty winny być ustalone odsetki. W szczególności z materiału dowodowego nie wynikało, by wartość spornej nieruchomości we wcześniejszej dacie (niż data wyrokowania) była wyższa albo niższa od ustalonej, co z kolei wymagałoby dostosowania również tych szczególnych okoliczności innej daty, od której zasądzone były odsetki ustawowe. W tym kontekście podkreślenia nadto wymaga, że choć w orzecznictwie za dopuszczalne na gruncie powołanych wyżej przepisów uznaje się zarówno zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania wraz z odsetkami od tej daty, jak również zasądzenie odszkodowania według cen z daty wcześniejszej (np. z daty wymagalności określonej zgodnie z art. 455 KC) wraz z odsetkami od tej daty, to odrzuca się jednak pogląd dopuszczający łączenie tych dwóch mechanizmów „waloryzacyjnych”, a mianowicie zasądzenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania i odsetek od daty wymagalności, wcześniejszej niż data orzekania (por. uchwała SN z 06.09.1994 r., III CZP 105/94, z aprobowaną glosą A. Szpunara, powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego w sprawie III CSK 308/09). W wyroku z 04.02.2005 r., I CK 569/04. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kodeks cywilny nie zawiera wskazówek co do zakwalifikowania określonej okoliczności jako szczególnej w rozumieniu art. 363 § 2 KC, jednak uzasadnione jest stanowisko, że okoliczności takie zachodzą, jeżeli przyjęcie ceny z daty ustalenia odszkodowania powodowałoby albo pokrzywdzenie, albo bezpodstawne wzbogacenie poszkodowanego. Przy rozstrzygnięciu tego rodzaju spraw konieczne jest zachowanie daleko idącej elastyczności oraz unikanie wszelkiej szablonowości. Co do zasady przyjmuje się jednak, że odszkodowanie obliczone według cen z daty jego ustalenia, którą jest z reguły data orzekania, zawiera w sobie wyżej wymieniony element „waloryzacji” (por. powołany wyrok Sądu Najwyższego w sprawie III CSK 308/09) i staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania, a zatem dopiero od niej dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek. Argumentacja ta znajduje również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrok z dnia 17 stycznia 2017 rok gdzie Sąd Najwyższy podziela dotychczasową linię orzecniczą uznając, że zasądzenie odszkodowania według cen z chwili wyrokowania usprawiedliwia przyznanie odsetek dopiero od tej chwili. Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, podobnie jak mechanizm przewidziany w art. 363 § 2 k.c., kompensują spadek wartości należności pieniężnej wywołany spadkiem cen. Chwila ustalenia wysokości szkody może być tym przypadkiem

miarodajna dla określenia początku naliczania odsetek ustawowych. Zastosowanie tej zasady sprawia, że wierzyciel nie ponosi ujemnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku dłużnika i nie uzyskuje - kosztem dłużnika - świadczenia przewyższającego wartość doznanej szkody. Sąd Najwyższy wskazuje również jako „ dominujący w orzecznictwie drugi pogląd, przyjmujący, że w wypadku ustalenia wysokości odszkodowania na podstawie cen z daty wyrokowania albo innej daty, od tych dat należą się wierzycielowi odsetki (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 1994 r., III CZP 183/93, OSNC 1994/7-8/155 oraz z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995/2/26, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158, z dnia 27 marca 2001 r., IV CKN 297/00, z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 66/01, z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, oraz z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08. Uzasadniając swoje stanowisko wskazuje na zbieżność funkcji kompensacyjnej - wynikającej z art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. - której celem jest zapewnienie poszkodowanemu pełnego odszkodowania poprzez waloryzację jego wysokości, co powinno zapewnić mu naprawienie w pełni doznanej szkody. Zasądzenie odszkodowania wraz z odsetkami za czas opóźnienia nie może powodować wzbogacenia się poszkodowanego kosztem osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody, do czego mogłoby dojść gdyby poszkodowany otrzymał nie tylko odszkodowanie wyrównujące mu doznaną szkodę, ale również dodatkową korzyść w postaci wysokich odsetek ustawowych. „

Żądanie apelacji zaś sprowadza się do wniosków, że powód żądając i godząc się na ustalenie wysokości odszkodowania z daty orzekania domaga się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu co w istocie prowadziłyby do wzbogacenia powoda a co w świetle powyższych rozważań nie może mieć miejsca.

Z tych też względów apelacja powoda, w tym zakresie, jako bezzasadna na mocy art. 385 k.p.c. została oddalona.

Uzasadniona była natomiast apelacja w zakresie pkt. 4 wyroku w którym sąd orzekł o zniesieniu wzajemnym kosztów. Przepis art. 100 k.p.c. przewiduje w razie jedynie częściowego uwzględnienia powództwa możliwość rozliczenia kosztów procesu poprzez ich wzajemne zniesienie lub też stosunkowe do wyniku sprawy rozdzielnie. I o ile zgodzić się można ze stanowiskiem sądu, że powód w efekcie wygrał w 52 % to nie można zgodzić się z rozstrzygnięciem sądu w zakresie wzajemnego zniesienia kosztów. Wzajemne zniesienie kosztów jest uzasadnione wówczas kiedy faktycznie koszty poniesione przez strony równoważą się uwzględniając wynik postępowania. Podkreślić również należy, że zgodnie z treścią art. 108 k.p.c. o kosztach procesu sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym sprawę. A zatem na całość poniesionych kosztów składają się wszystkie dotychczas poniesione przez strony koszty bez względu na ilości instancji- sprawa uchylona do ponownego rozpoznania jest nadal tą samą sprawą i sąd odwoławczy pozostawił sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Orzekając o kosztach należało zatem uwzględnić nie tylko koszty zastępstwa procesowego storn ale również poniesione przez strony opłat i wydatków. Powód poniósł łącznie koszty w wysokości 48. 040 zł. na które składały się koszty opłaty od pozwu od której powodu nie był zwolniony 5000 zł, koszty zaliczki na biegłego 3000 zł., koszty pełnomocnika za postępowanie przed sądem I instancji w wysokości 7217 zł, koszty opłaty apelacyjnej 27.423 zł oraz koszty opłaty pełnomocnika za postępowanie odwoławcze w wyniku którego wyrok uchylono do ponownego rozpoznania w kwocie 5400 zł. Na koszty pozwanej składały się koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję 7217 zł. i postępowanie odwoławczego 5400 zł czyli łącznie kwota 12.617 zł. Uwzględniając znaczne różnice w wysokości poniesionych przez strony kosztów zasadny jest dokonanie ich stosunkowe rozliczenia, a nie wzajemnego zniesienia, co na mocy art. 100 k.p.c. uczynił sąd odwoławczy zmieniając wyrok w tym zakresie. Łączna kwota kosztów wynosi 60657 zł. powód przegrywając w 48% powinien ponieść koszty wysokości 29.115,36 zł. a poniósł w wysokości 48. 040 zł różnice w wysokości 18.924,64 zł. należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

Reasumując sąd na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 4, a w pozostałym zakresie apelację jako bezzasadną oddalił w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 .2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie z dnia 22 października 2015 rok w sprawie opłat za czynności adwokackie uznając powoda za przegrywającego spór w postępowaniu odwoławczym.

SSO del. Katarzyna Sznajder SSA Irena Piotrowska SSA Grzegorz Stojek